

Sygn. akt I ACa 653/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Nowicki
Sędziowie:	SA Bogdan Wysocki /spr./ SA Mariola Głowacka
Protokolant:	st.sekr.sąd. Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

przeciwko **H. S.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 15 marca 2013 r., sygn. akt XII C 1341/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2070 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

M. Głowacka J. Nowicki B. Wysocki

sygn. akt I ACa 653/13

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądań pozwu **powódka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.** wniosła o nakazanie **pozwanej H. S.** aby w trzech wyszczególnionych w pozwie publikatorach umieściła oświadczenie o określonych parametrach i treści; o zakazanie pozwanej publikowania informacji, że potwierdziły się wszystkie podejrzenia Stowarzyszenia (...), co do nieprawidłowości w związku z realizowaną przez powoda inwestycją (...) oraz, że Stowarzyszenie to wraz z organami ścigania zablokowało tę inwestycję, że prokuratura prowadziła śledztwo w sprawie rzekomego podejrzenia korupcji na tle finansowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i zmuszona była je umorzyć i że kontrola izby obrachunkowej potwierdziła, że władze Gminy D. złamały prawo zgadzając

się na współfinansowanie przez powódkę prac przy tworzeniu dokumentacji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego; o zasądzenie kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty na rzecz Stowarzyszenia (...) oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie roszczeń powódki w całości.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej koszty procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powódka jest investorem projektu budowy farmy wiatrowej w miejscowości D.. W 2006 r. zostało podpisane porozumienie między investorem a Gminą D., w oparciu o które realizowana ma być ww. inwestycja.

Pozwana jest właścicielką nieruchomości położonej w Gminie D.. Należy do założycieli Stowarzyszenia (...) z siedzibą w G., które reprezentuje lokalną społeczność w sprawach administracyjnych oraz zajmuje się ochroną środowiska i planowaniem przestrzennym. (...) sprzeciwiają się budowie farmy wiatrowej w D. w obecnym jej kształcie. Przede wszystkim zaniepokojenie członków Stowarzyszenia wzbudza usytuowanie planowanej elektrowni wiatrowej w pobliżu siedzib ludzkich i wynikające stąd zagrożenia związane z narażeniem mieszkańców na immisje wibracji i infradźwięków z siłowi wiatrowych, przekroczenia dopuszczalnych norm hałasu i negatywnego oddziaływania na zdrowie mieszkańców.

W marcu 2010 r. członkowie Stowarzyszenia (...) zawiadomili Prokuraturę Rejonową w (...) o podejrzeniu popełnienia przestępstw w toku przygotowania inwestycji w postaci farmy wiatrowej. W sprawie tej wszczęto postępowanie przygotowawcze. Postanowieniem z 22 czerwca 2010 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej umorzył śledztwo, wobec stwierdzenia, że rozpatrywane czyny nie zawierały znamion czynu zabronionego.

Pozwana zwróciła się do Sekretarza S. Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Pełnomocnika R. ds. Korupcji J. P. o podjęcie działań mających na celu wszczęcie postępowania wyjaśniającego w sprawie możliwych nieprawidłowości związanych z finansowaniem przez powódkę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Gminie D.. W odpowiedzi otrzymała pismo z dnia 15 września 2011 r. informujące o wszczęciu stosownego postępowania wyjaśniającego przez Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych oraz postępowania kontrolnego wszczętego przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Wyniki tych postępowań były przedmiotem analizy Pełnomocnik R. ds. Korupcji J. P..

W dniach 8-9 października 2011 r. w Dzienniku (...) ukazał się artykuł autorstwa K. K. pt.: „Mieszkańcy D. wygrali z wiatrakami”. Autor publikacji napisał, że lokalnej organizacji społecznej wspieranej przez Pełnomocnika R. ds. Korupcji oraz Prokuraturę udało się zablokować plany zbudowania największej elektrowni wiatrowej na terenie (...), która miała powstać w D.. Wskazał ponadto, że ujawnił „bulwersujące praktyki inwestora i władz Gminy D.” polegające m.in. na tym, że powodowa spółka w celu uzyskania pozwoleń budowlanych sfinansowała miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który uwzględniał plany budowy farmy wiatraków. W artykule znalazła się informacja o prowadzeniu i umorzeniu śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w(...) w sprawie podejrzeń korupcji. Autor artykułu wskazał ponadto, że w drodze postępowania administracyjnego, w które zaangażowała się m.in. Prokuratura, cofnięto decyzje środowiskowe i unieważniono zezwolenia budowlane oraz, że kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej wykazała, że władze gminy złamały prawo, zgadzając się na sponsorowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W konkluzji K. K. wskazał, że inwestycja w postaci farmy wiatraków nie powstanie.

Pozwana nie była współautorką opisanego wyżej artykułu. Przygotowując materiał do publikacji K. K. monitorował wszelkie dostępne źródła informacji oraz wszelkie instytucje zajmujące się opisywaną sprawą i rozmawiał z różnymi osobami, w tym m.in. z ówczesnym Pełnomocnikiem R. J. P. oraz z reprezentującą lokalną organizację społeczną H. S..

W treści opisanego artykułu autor publikacji zacytował następującą wypowiedź pozwanej: „Potwierdziły się wszystkie nasze podejrzania, co do nieprawidłowości w związku z tą inwestycją. To sukces. Tym większy, że generalnie władze lokalne traktują protesty przeciwko legalizacjom turbin niemalże jak zamach na pakiet klimatyczny, a nie udział w procesie decyzyjnym, do którego społeczności lokalne mają ustawowe prawo”.

Mówiąc słowa: „potwierdziły się wszystkie nasze podejrzania, co do nieprawidłowości w związku z tą inwestycją” pozwana miała na myśli nieprawomocne uchylene w trybie administracyjnym decyzji środowiskowych dla planowanej inwestycji, a ponadto odnosiła się do informacji wynikających z pisma przysłanego jej przez Pełnomocnika R. ds. Korupcji J. P.. Poza tym pozwana w cytowanej wypowiedzi odniosła się do sporządzonej na zlecenie Stowarzyszenia (...) opinii prawnej r.pr. Ł. S. (1), z której wynikało, że zapisy umowy zawartej pomiędzy Wójtem a powodową spółką były nieprawidłowe.

Wypowiedź pozwanej dotyczyła decyzji środowiskowej wydanej dla przedmiotowej inwestycji w 2010 r., utrzymanej przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, lecz następnie uchylonej przez Wojewódzki Sąd Administracyjny. W wyniku skierowanej od orzeczenia WSA skargi kasacyjnej, Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wyrok WSA i skierował sprawę do ponownego rozpoznania. W dniu 31 stycznia 2013 r. WSA utrzymał decyzje środowiskowe w mocy. Wyrok WSA nie jest prawomocny.

Artykuł prasowy autorstwa K. K. pt.: „Mieszkańcy D. wygrali z wiatrakami” został opublikowany na portalach internetowych: „O..pl”, „G..pl” oraz (...).pl”.

Powódka wystosowała do autora publikacji oraz do redaktora naczelnego dziennika (...) i do właścicieli portali „O..pl”, „G..pl” oraz (...).pl” (które opublikowały artykuł) żądania usunięcia opisanego artykułu oraz publikacji stosownych sprostowań. W efekcie autor artykułu opublikował sprostowanie, a operatorzy portali - usunęli artykuł. Pomimo to, opisywana publikacja jest dostępna w Internecie m.in. na stronach: (...).pl, (...).pl, www(...).pl oraz www(...)

W dniu 8 października 2011 r. pozwana pod publikacją artykułu K. K. pt.: „Mieszkańcy D. wygrali z wiatrakami” umieściła na stronie internetowej www(...) w którym wskazała, że cieszy się i dziękuje różnym osobom za pomoc w „tej wojnie”. Umieszczenie tego komentarza było związane z wydaniem nieprawomocnego orzeczenia w postępowaniu administracyjnym, którym decyzja środowiskowa dla planowanej inwestycji została uchylona.

Powodowa spółka domagała się sądowej ochrony swoich dóbr tj. czci i dobrego imienia, które w jej ocenie zostały naruszone zachowaniem pozwanej. W związku z powyższym dochodziła od pozwanej upublicznienia oświadczenia wskazanej treści, jak również zasądzenia kwoty 20.000 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 grudnia 2011 r. na wskazany cel społeczny. Podstawę prawną tych roszczeń stanowiły: art. 23 k.c. i 24 k.c. oraz 448 k.c.

W ocenie Sądu opublikowanie wypowiedzi pozwanej nie prowadziło do naruszenia dobrego imienia powodowej spółki. Naruszenie dobrego imienia osoby prawnej może nastąpić przez wypowiedzi o faktach lub przez wypowiedzi o charakterze ocennym. Wypowiedzi pozwanej należy zaliczyć do tej drugiej grupy. Pozwana nie opisała w swojej wypowiedzi konkretnych zdarzeń, lecz ogólnikowo wskazała na „potwierdzenie nieprawidłowości związanych z realizacją inwestycji przez powódkę”. Jej wypowiedź była stosunkowo lakoniczna i nie wyrażała wprost odniesienia do konkretnych faktów. Słowa wyrażone przez pozwaną znajdowały odniesienie do opinii wyrażonych przez różne podmioty w odniesieniu do sposobu realizacji przedmiotowej inwestycji, w tym przede wszystkim do stanowiska zajętego przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w wydanym nieprawomocnym wyroku, jak również informacji o podjętych działaniach kontrolnych przekazanych pozwanej przez Pełnomocnik R. ds. Korupcji J. P.. Badanie prawidłowości działań powódki w procesie inwestycyjnym nie jest przedmiotem postępowania, niemniej należy zauważyć, że nie można odebrać pozwanej prawa do komunikowania swoich zastrzeżeń odnoszących się do

przedmiotowej inwestycji, przede wszystkim w związku z uchyleniem w postępowaniu administracyjnym decyzji niezbędnej dla realizacji przedmiotowej inwestycji, ale również w związku z faktem, że sprawa była przedmiotem kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej i badania Pełnomocnika R. ds. Korupcji. Instytucje te zakwestionowały sposób finansowania kosztów związanych z uchwaleniem nowego planu zagospodarowania przestrzennego, tj. finansowania tych kosztów przez powoda – poza planem budżetowym gminy, a zatem samo użycie słowa „nieprawidłowości” nie stanowi nadużycia prawa do swobody wypowiedzi.

W ocenie Sądu tak ogólne stwierdzenie, wypowiedziane na bazie nieprawomocnego orzeczenia Sądu i wyników kontroli ww. instytucji nie może być uznane za bezprawne. Zatem nawet gdyby uznać, że taka wypowiedź pozwanej mogła naruszać dobra osobiste powódki, w szczególności renomy, stronie powodowej nie przysługuje ochrona z art. 24 k.c.

W konsekwencji zgłoszone przez powódkę żądania nie zasługiwały na uwzględnienie.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku złożyła powódka, zaskarżyła go w całości. Powódka zarzucała orzeczeniu naruszenie:

- art. 24 k.c. poprzez: przyjęcie, że wypowiedzenie przez pozwaną zdania w brzmieniu. "Potwierdziły się wszystkie nasze podejrzenia co do nieprawidłowości w związku z tą inwestycją" nie było działaniem bezprawnym przez co nie naruszyło dóbr osobistych; zignorowanie domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych; przyjęcie, że motywy działania pozwanej były tego rodzaju, że wyłączyły bezprawność jej działania
- art. 6 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. polegające na zignorowaniu reguły dotyczącej rozkładu ciężaru dowodu,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że wypowiadając inkryminowane zdanie (w brzmieniu: „Potwierdziły się wszystkie nasze podejrzenia co do nieprawidłowości w związku z tą inwestycją”) pozwana: tylko wyraziła opinię; mówiła o wyroku WSA i to mającym dotyczyć decyzji środowiskowej; podała prawdę,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że motywy pozwanej były usprawiedliwione mimo: braku dowodów uzasadniających takie stwierdzenie; oczywistej sprzeczności poglądu z faktem, że inkryminowana wypowiedź służyła wyłącznie wprowadzeniu opinii publicznej w błąd i zaszkodzeniu powodódce; treści samego inkryminowanego zadania i znaczenia innych dowodów, a w szczególności - wypowiedzi Pozwanej na Konferencji; a w konsekwencji przyjęcie, że pozwana nie ponosi winy za naruszenie dóbr osobistych powoda, co z kolei zaowocowało naruszeniem art. 448 k.c. polegającym nie niezastosowaniu tego przepisu.

Wskazując na te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie wszystkich żądań pozwu oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania przed sądami obu instancji.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Ustalenia te nie zostały skutecznie podważone w apelacji, mimo podnoszenia tam szeregu zarzutów, mających, zdaniem skarżącego, świadczyć o naruszeniu przepisu art. 233 § 1 kpc.

Analiza tych zarzutów pozwala jednak na przyjęcie, że w dużym stopniu w ogóle nie odnoszą się one do konkretnych ustaleń, poczynionych przez Sąd Okręgowy, a stanowią próbę kreowania własnej wersji stanu faktycznego, co polega w pierwszej kolejności na przypisywaniu pozwanej wypowiedzi, intencji itp., które nie zostały wyrażone w inkryminowanym artykule.

Skutkowało to zresztą tym, że zawarte w pozwie, rozbudowane tekstowo, żądanie przeprosin nie przystaje do treści spornej wypowiedzi, zamykającej się jednym krótkim zdaniem. Nie ma w niej w zasadzie żadnych szczegółowych stwierdzeń, za które strona powodowa żąda przeproszenia.

Poza tym zarzuty, mające w intencji powoda mieć charakter procesowy, w znacznym zakresie dotyczą kwestionowania prawidłowości przeprowadzonego przez sąd procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy prawa materialnego, w szczególności art. 23 kc oraz art. 24 kc (por. pkt. 3 a i pkt. 4 zarzutów apelacyjnych).

Z kolei polemika apelującego z ustaleniami sądu, próbującymi odtworzyć, jakie fakty pozwana miała na myśli, udzielając wypowiedzi o treści, zawartej w kwestionowanym materiale prasowym, miały drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przemyślenia pozwanej w ogóle nie podlegały, co wydaje się oczywiste, w niniejszym postępowaniu ocenie z punktu widzenia naruszenia dóbr osobistych powoda.

Ocenie takiej podlegała bowiem jedynie konkretna, skądinąd krótka i ogólnikowa, jej wypowiedź, zacytowana przez autora artykułu.

Bez znaczenia natomiast jest, że w aktach sprawy brak jest decyzji organów administracyjnych, w tym SKO, oraz wyroków sądów administracyjnych, na które powoływała się pozwana i których treść sąd I instancji uwzględnił rekonstruując istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne.

Przebieg postępowania administracyjnego, związanego z wydawanymi decyzjami środowiskowymi, wynika przecież z zeznań świadka A. W. – wójta Gminy D., czyli osoby najlepiej zorientowanej w sprawie (k. 185 – 186).

Pozwany zresztą nie kwestionuje, że decyzje i orzeczenia, o treści ustalonej przez sąd I instancji, rzeczywiście zostały wydane.

Nie doszło też do naruszenia wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego, przede wszystkim art. 23 kc oraz art. 24 kc w zw. z art. 43 kc..

W pierwszej kolejności podzielić należy stanowisko sądu I instancji, zgodnie z którym wypowiedź pozwanej, zacytowana w artykule z dnia 8-9 października 2011r, w ogóle nie naruszyła dóbr osobistych powoda jako osoby prawnej.

Stwierdzenie takie wymaga poczynienia pewnych uwag o charakterze ogólnym.

Jak wynika z treści art. 43 kc, przepisy o ochronie dóbr osobistych stosuje się do osób prawnych jedynie odpowiednio, tzn. z uwzględnieniem specyfiki tych podmiotów.

Przede wszystkim zasadniczo nie można naruszyć dóbr osobistych osoby prawnej jedynie poprzez naruszenie dóbr osobistych jej pracowników, wspólników czy członków organów, ponieważ nie wypełniają oni substratu osoby prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007r w spr. II CSK 392/06, OSP, z. 5 z 2009r, poz. 55).

Poza tym, przy stosowaniu przepisów art. 23 kc oraz art. 24 kc utrwaliła się taka ich wykładnia, zgodnie z którą o tym, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie mają kryteria obiektywne a nie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Istotna jest zatem przede wszystkim reakcja społeczna na określone zachowanie, a ściślej, czy w odczuciu przeciętnej reagującej osoby zachowanie takie jest uważane za niedozwoloną ingerencję w sferę chronionych dóbr osobistych. Oznacza to, że zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego zachodzi wtedy, gdy działanie lub zaniechanie innej osoby godzi w obiektywnie uzasadnione interesy uprawnionego (por. np.: M.Pazdan, w: Kodeks cywilny, Komentarz pod red. K.Pietrzykowskiego, Wyd. C.H. Beck, W-wa 2008, Wyd. 5, tom I, str. 114-118 i przytoczone tam przykłady z orzecznictwa i literatury).

W przypadku osób fizycznych miarą obiektywizacji oceny, czy rzeczywiście doszło do naruszenia dóbr osobistych, będzie zatem odwołanie się do odczuć, przeżyć i reakcji przeciętnego człowieka.

Kryterium takie, co oczywiste, zawodzi w przypadku osób prawnych, jako podmiotów o charakterze konwencjonalnym, nie dysponujących sferą przeżyć psychicznych.

Nie można byłoby natomiast z tą sferą identyfikować odczuć pracowników, członków organów, właścicieli ekonomicznych itp. osoby prawnej (por. P. Granecki, „Dobra osobiste w prawie polskim – zagadnienie dóbr osobistych osób prawnych”, Przegląd Sądowy, nr 5 z 2002r, str. 15).

Przyjmuje się w związku z tym, że do naruszenia dobra osobistego osoby prawnej, w szczególności jej prawa do dobrego imienia (dobrej sławy, reputacji) dochodzi dopiero wówczas, gdy zachowanie sprawcy prowadzi (lub potencjalnie może prowadzić) do utraty zaufania do niej, potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań (zob. cyt. wyżej wyrok Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 392/06).

Przenosząc to na okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy, nie sposób uznać, aby kwestionowana wypowiedź pozwanej mogła naruszyć interesy powoda przez podważenie jego renomy (dobrego imienia), niezbędnej do prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie budowy i eksploatacji farm wiatrowych.

Przed wszystkim zarówno w wypowiedzi pozwanej, jak i zresztą w całym artykule, w ogóle nie pojawia się nazwa powoda.

Pozwana nie konkretyzowała też, jakie zarzuty (podejrzenia) kierowane były w stosunku do inwestora, a które w całości miały znaleźć potwierdzenie w przeprowadzonych postępowaniach.

Jedynie z wcześniejszych fragmentów artykułu można wnioskować, że Stowarzyszenie, w którym działa pozwana, złożyło zawiadomienie o podejrzeniu korupcji, polegającej na sponsorowaniu przez inwestora finansowania sporządzania planu zagospodarowania przestrzennego.

Niemniej, autor artykułu wyraźnie informuje jednocześnie, że do korupcji w znaczeniu przestępstwa nie doszło, a prowadzone przez prokuraturę w tym kierunku śledztwo zostało umorzone.

Niezrozumiała jest w związku z tym argumentacja powoda, zgodnie z którą wypowiedź pozwanej mogła u potencjalnych odbiorców artykułu wywołać błędne mniemanie, iż doszło do korupcji w rozumieniu prawa karnego.

Niezależnie od tego, przyjmując należy za sądem I instancji, iż pozwana wykazała w sposób dostateczny, że jej zachowanie nie było bezprawne (art. 6 kc w zw. z art. 24 § 1 zd. 1 in fine kc).

Nawet zatem, gdyby hipotetycznie przyjmując, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, pozwana zwolniona byłaby od odpowiedzialności.

Wbrew pogładowi apelującego, pozwana miała, w okolicznościach sprawy, pełne podstawy do stwierdzenia, że potwierdziły się podejrzenia Stowarzyszenia (...) co do nieprawidłowości na etapie przygotowania i wdrażania planowanej przez powoda inwestycji, co dotyczy szczególnie budzącego poważne wątpliwości postępowania władz Gminy D..

Wnioski takie mogła ona wyprowadzać zarówno z faktu wydania decyzji uchylającej uzgodnienia środowiskowe dla inwestycji, jak i z treści pisma minister J. P., uzasadnienia o umorzeniu śledztwa, a także wydanej na rzecz Stowarzyszenia opinii radcy prawnego Ł. S. (2).

Wynika z nich, że doszło do wysoce dwuznacznych relacji między inwestorem a władzami samorządowymi, które u osób postronnych mogły wzbudzać uzasadnione podejrzenie co do rzetelności i uczciwości przeprowadzanych z ich udziałem procedur.

Dotyczyło to w pierwszej kolejności zawarcia przez Gminę sprzecznej z prawem umowy, przyznającej powodowi określone uprawnienia i przywileje, związane z opracowywaniem planu zagospodarowania przestrzennego.

Fakt współfinansowania przez powoda prac nad planem pogłębiał jedynie podejrzenia co do możliwości pozaprawnego wpływania przez niego na przebieg procedur administracyjnych.

Trudno byłoby w tym przypadku mówić o bezinteresownej „darowiźnie” na rzecz gminy.

Powód jest spółką prawa handlowego i jego wydatki muszą być usprawiedliwione interesem majątkowym spółki i wspólników. W innym wypadku członkowie zarządu narażaliby się na odpowiedzialność za działanie na szkodę spółki.

Interes majątkowy i prawny powoda polegał na uzyskaniu planu zagospodarowania uwzględniającego plany inwestycyjne spółki.

Z kolei praktyka, polegająca na zawieraniu przez inwestora umów cywilnoprawnych z radnymi gminy, na podstawie których uzyskiwali oni określone korzyści finansowe, mogła kojarzyć się ze swoistym „kupowaniem” przez niego przychylności przedstawicieli władz samorządowych, mających decydować o ostatecznym kształcie planu zagospodarowania przestrzennego.

Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że w dacie udzielania przez pozwaną dziennikarzowi kwestionowanej wypowiedzi uchylona została decyzja o uzgodnieniach środowiskowych dla planowanej inwestycji w postaci farmy wiatrowej.

Należy przy tym podkreślić, że ocena skutków tych nieprawidłowości, z punktu widzenia zastosowania takich czy innych sankcji prawnych, nie leżała w kompetencjach pozwanej, która zresztą w cytowanej wypowiedzi w ogóle nie porusza tego zagadnienia.

W pełni podzielić należy także ocenę Sądu Okręgowego, wskazującą, że pozwana działała w granicach obrony uzasadnionego interesu publicznego (społecznego).

W interesie tym leży dążenie do maksymalnej przejrzystości procedur administracyjnych, szczególnie związanych z prowadzeniem inwestycji, mogących potencjalnie, choćby w subiektywnym odczuciu mieszkańców, prowadzić do naruszenia równowagi w środowisku naturalnym.

Wszelkie okoliczności, które mogą budzić najmniejsze choćby podejrzenia co do uczciwości i rzetelności postępowania podmiotów uczestniczących w prowadzeniu tego rodzaju zamierzeń gospodarczych, powinny być odpowiednio nagłaśniane i wyjaśniane.

Wymaga podkreślenia, że powód, decydując się na prowadzenie działalności w dziedzinie nowych technologii, których dalekosiężnych skutków dla środowiska i zdrowia ludzi nie można dzisiaj z całą pewnością przewidzieć, musi liczyć się z wątpliwościami ze strony mieszkańców i z naturalnym oporem wobec tych zamierzeń, w tym nawet opartym o argumenty, z punktu widzenia naukowego, nieracjonalne.

Konfrontowanie się z tego rodzaju społecznymi, negatywnymi odczuciami, musi być, po pierwsze, wkalkulowane w ryzyko prowadzonej działalności, a poza tym wymaga wystrzegania się wszelkich zachowań, które mogłyby budzić wątpliwości co do rzetelności i przejrzystości postępowania związanego z tego rodzaju inwestycjami.

Jak wynika z opisanych wyżej okoliczności, tego rodzaju skrupulatności po stronie powoda zabrakło.

Skoro zatem nie doszło do naruszenia, w sensie obiektywnym, dóbr osobistych powoda, a nadto zachowanie pozwanej nie nosiło cech bezprawności, roszczenia powództwa słusznie uznane zostały przez sąd I instancji za całkowicie bezzasadne.

Należy także podkreślić, że, wbrew zarzutowi apelacji, sąd rozpoznał wszystkie żądania powództwa.

Jeżeli bowiem sąd nie dopatrył się w wypowiedzi pozwanej bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, to nie było podstaw do zakazania jej takich wypowiedzi na przyszłość.

Inną rzeczą jest, że, podobnie jak przy roszczeniach początkowych pozwu, roszczenie o zakazanie nie przystaje do ogólnikowego stwierdzenia pozwanej, zawartego w kwestionowanym artykule.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O należnych stronie pozwanej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, przy uwzględnieniu § 2 ust. 1 i 2 oraz § 12 ust. 1 pkt. 2) w zw. z § 6 pkt. 5 oraz § 10 ust. 1 pkt. 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U z 2013r, nr 490).

Na marginesie należy wskazać na niedopuszczalność uwag poczynionych przez autora apelacji w końcowej jej części, a sugerujących nieobiektywizm sądu orzekającego, który rzekomo wynikać miał „z uprzedzenia i niechęci do inwestycji polegającej na budowie farmy wiatrowej w gminie D.”.

Przebieg postępowania sądowego, w tym treść wyważonego, rzeczowego uzasadnienia wyroku, w żadnym wypadku nie dawały podstaw do tego rodzaju wynurzeń.

Sam skarżący nie powołuje się tu zresztą na jakiegokolwiek konkretne okoliczności, z wyjątkiem wydania niesatysfakcjonującego go orzeczenia.

Formułowanie w tej sytuacji przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego nie mających podstaw, całkowicie dowolnych supozycji co do motywacji sądu orzekającego należy ocenić co najmniej jako niewłaściwe.

/-/ B. Wysocki /-/ J. Nowicki /-/ M. Głowacka